

Sygn. akt III CZ 353/22

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z wniosku M. J.
z udziałem T. S., R. J. i H. K.
o zasiedzenie nieruchomości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 17 lutego 2023 r. w Izbie Cywilnej
w Warszawie,
zażalenia T. S.
na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie
z 3 marca 2022 r., sygn. akt II Ca 1172/21,

1. oddała zażalenie;

2. zasądza od uczestnika T. S. na rzecz wnioskodawczyni M. J. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

M. J. wniosła o stwierdzenie, że ona oraz P. J. nabyli z dniem 12 września 2012 r. przez zasiedzenie we wspólności majątkowej małżeńskiej prawo własności nieruchomości stanowiącej część działki ewidencyjnej nr [...], obręb [...] N., objętej księgą wieczystą nr [...], położonej w K. przy ul. [...], o powierzchni 4,28 ara, zabudowanej budynkiem gospodarczo-mieszkalnym.

Postanowieniem z 18 lutego 2021 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie oddalił wniosek.

Postanowieniem z 3 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uchylił postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych mogących stanowić podstawę do dokonania subsumcji pod przesłanki z art. 172 k.c., który to przepis miał stanowić podstawę prawną orzeczenia. Za takie ustalenia nie można bowiem przyjąć rzuconych mimochodem stwierdzeń, że wnioskodawczyni nie uiszczała podatków. Nawet gdyby przyjąć, że Sąd poczynił wyłącznie szczątkowe ustalenia faktyczne, to i tak nie zostało to właściwie w żaden sposób uzasadnione. Nie dokonano bowiem oceny żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów (analiza akt wskazuje, że dopuszczono i przeprowadzono dowody z zeznań świadków, a nawet dowód z opinii biegłego), a wywody uzasadnienia są w większości luźno związane z przedmiotem postępowania.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Sąd *a quo* nie ustalił, kto jest właścicielem rzeczonoj nieruchomości, niejasne jest więc, czy przedmiotem rozstrzygnięcia

w niniejszym postępowaniu było w istocie zasiedzenie części nieruchomości czy też zasiedzenie udziału we współwłasności nieruchomości. Z treści wniosku wynika, że wnioskodawczyni żądała stwierdzenia zasiedzenia części nieruchomości gruntowej, nigdy nie twierdziła przy tym, że ona bądź jej mąż byli współwłaścicielami tej nieruchomości. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu porusza jednak obszernie problematykę zasiedzenia udziału we współwłasności i w konkluzji stwierdza nawet, że w niniejszej sprawie nie doszło do zasiedzenia przez wnioskodawczynię udziałów przysługujących pozostałym współwłaścicielom.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu nie odnosi się więc w istocie do żądań wniosku, co samodzielnie mogłoby uzasadnić wydanie przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Rejonowy nie ocenił też, jaki charakter miało posiadanie przez wnioskodawczynię i jej męża przedmiotowej nieruchomości, stwierdzając lakonicznie, że kwestia samoistnego lub zależnego posiadania jest

dyskusyjna. Nie ustalono więc przede wszystkim, czy między wnioskodawczynią i P. J. a jego przyrodnim rodzeństwem została zawarta umowa użyczenia oraz jaka ewentualnie była jej treść. Nie odniesiono się również do żadnych podnoszonych przez strony twierdzeń dotyczących sposobu korzystania z nieruchomości oraz okoliczności związanych z wybudowaniem na niej budynku mieszkalnego i ogrodzenia. Sąd Rejonowy stwierdził wyłącznie - bez jakiegokolwiek uzasadnienia - że wnioskodawczyni i jej mąż nie uiszczali podatku od nieruchomości oraz nie wykonywali obowiązków, jakie nakładają na właściciela nieruchomości przepisy prawa w zakresie utrzymania i eksploatacji obiektów budowlanych. Podkreślenia wymaga, że zgromadzone w sprawie dowody - zarówno z zeznań świadków i uczestników, jak i z dokumentów - są w tym przedmiocie rozbieżne i wymagają szczególnie wnikliwej oceny.

Sąd Okręgowy podkreślił, że Sąd pierwszej instancji nie odniósł się również szerzej do czasookresu ewentualnego posiadania, ograniczając się do ustalenia, że wnioskodawczyni i jej mąż mieszkali w B. przez okres około 6 lat po ślubie, który miał miejsce w 1982 r. W tym zakresie zeznania świadków również są sprzeczne, nie sposób jednak ustalić dlaczego Sąd Rejonowy tylko niektóre z nich uznał za wiarygodne skoro ich w ogóle nie omówił. Dodać trzeba, że nie rozpatrzono w ogóle podnoszonej przez wnioskodawczynię kwestii posiadania przedmiotowej części nieruchomości przez P. J. (teścia wnioskodawczyni) i ewentualnego doliczenia okresu tego posiadania do posiadania jej i jej męża. Nie ustalono również, czy przedmiotowa część nieruchomości znajdowała się we wnioskowanym okresie w posiadaniu innych jeszcze osób, w szczególności teściowej wnioskodawczyni, M. J., oraz S. J., przyrodniego brata męża wnioskodawczyni.

Zdaniem Sądu drugiej instancji sporządzone przez Sąd Rejonowy uzasadnienie nie pozwala w istocie na dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia.

Powyższe orzeczenie zaskarżył zażaleniem uczestnik T. S., zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., polegające na bezzasadnym przyjęciu, że zachodzą przesłanki do uznania, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy Sąd ten dokonał oceny materialnej podstawy żądania oraz zbadał podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, przy rozważeniu całokształtu zebranego

w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do nieuzasadnionego zastosowania ww. przepisu i uchylenia zaskarżonego postanowienia do ponownego rozpoznania.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13, i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy.

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi

się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unieczniającą roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. np. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

Należy w pełni podzielić zapatrywanie Sądu *ad quem* w zakresie uznania, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Wbrew stanowisku skarżącego, odniesienie się przez sąd do przedmiotu sprawy i merytorycznych zarzutów strony przeciwnej nie zawsze stanowi o rozpoznaniu istoty sprawy.

Punktem wyjścia dla uargumentowania postawionej tezy powinna być treść art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. (dawniej art. 328 § 2 k.p.c.), zgodnie z którym uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Zatem rozpoznanie istoty sprawy, w granicach określonych w pozwie (wniosku), oznacza zrealizowanie określonych wymogów prawnych, wskazujących na to, że przedmiot postępowania w istocie stanowił płaszczyznę kompleksowego rozpoznania. Sporządzone przez sąd uzasadnienie pozwala na weryfikację i prześledzenie zakresu podjętych przez sąd czynności i toku odpowiedniego rozumowania.

Rozpoznanie istoty sprawy polega zatem na tym, że w granicach żądania i w świetle merytorycznych zarzutów stron (uczestników postępowania) sąd przeprowadza stosowne postępowanie dowodowe, następnie dokonuje właściwych ustaleń faktycznych i wreszcie dokonuje subsumpcji tych ustaleń pod odpowiednią normę prawa materialnego. W rezultacie, zbadanie materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony możliwe jest tylko wówczas, gdy następuje to w oparciu poczynione ustalenia faktyczne. Można stwierdzić, że norma prawa materialnego nieosadzona w konkretnych ustaleniach faktycznych pozostaje niejako w próżni normatywnej. Cechuje się abstrakcyjnością i generalnym ujęciem. W konkretnej sprawie jednakże zyskuje na znaczeniu dopiero wówczas, gdy jej

hipoteza zostanie powiązania z określonymi ustaleniami faktycznymi. To te ustalenia czynią, że dyspozycja normy zaczyna funkcjonować w konkretnej sprawie.

W niniejszym postępowaniu Sąd *a quo* nie dokonał właściwych ustaleń faktycznych. Nie są one jednoznacznie wyodrębnione, a struktura sporządzonego uzasadnienia wskazuje, że przeplatają się one z oceną prawną, jak również z oceną zebranego materiału dowodowego, w zakresie której również można mieć uzasadnione wątpliwości. Kilka zdań zawartych w uzasadnieniu orzeczenia, nieodnoszących się do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, nie można uznać za ustalenie stanu faktycznego, na podstawie którego można dokonać właściwej subsumpcji.

Reasumując stwierdzić należy, że brak poczynienia odpowiednich ustaleń nie pozwala na właściwe zastosowanie norm prawa materialnego, co z kolei jednoznacznie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 108 § 1, art. 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnięto o kosztach postępowania zażaleniowego.